

Zespół klasztorny św. Brygidy

Król Władysław Jagiełło dla upamiętnienia zwycięstwa pod Grunwaldem, ufundował w Lublinie kościół i klasztor dla zakonu św. Brygidy.

Wybór nie był przypadkowy, gdyż monarcha otaczał miasto szczególnymi względami. Przychylności Litwina nie powinniśmy się dziwić, skoro tu obrany został na króla Polski. Jagiełło podjął usilne starania, by do Lublina sprowadzić niedawno powstały zakon św. Brygidy. Z różnych przyczyn okazało się to niełatwe, ale dopiął swego. Podobno chciał w ten sposób odwdziżyć się świętej Szwedce, słynącej z objawień, ponieważ dowiedział się, że przepowiedziała zwycięstwo grunwaldzkie.

Kompleks kościelno-klasztorny stanął poza murami miejskimi, przy trakcie krakowskim. Budowę świątyni rozpoczęto ok. 1412 r., w miejscu, gdzie stała już kaplica ufundowana przez lubelskich rajców i Bractwo Najświętszej Maryi Panny. Do kościoła dobudowano obiekty klasztorne. Zamieszkały w nich brygidki oraz brygitanie sprowadzeni z Gdańska. Według ks. Jana A. Wadowskiego, autora monografii „Kościoły lubelskie”, brygidki były pierwszymi zakonnicami, które osiedliły się w Lublinie. Początkowo zespół klasztorny był niewielki. Na skutek roszczeń wysuwanych przez władze zakonne, jeszcze za rządów Władysława Jagiełły wykonano wygodniejsze pomieszczenia dla jego mieszkańców.

W latach około 1466-1477 świątynia ozdobiona została polichromią. Na zachowanych do dziś fragmentach rozpoznać można m.in.: postacie króla i giermka, grupę rycerzy konnych, a także budowle średniowieczne. Niestety, freski nie są dostępne dla zwiedzających, gdyż po wykonaniu późno-gotyckiego sklepienia krzyżowo-żebrowego (pierwsza poł. XVI w.) znalazły się na strychu. Na XV stulecie datowane są też: portal (na zewnątrz świątyni), obraz św. Brygidy, który znajdował się w ołtarzu głównym, gotycki krzyż oraz płyta nagrobna ze śladami napisu gotyckiego.

Począwszy od końca XVI do połowy XVII stulecia zaszły duże zmiany, zarówno w życiu klasztornym, jak i architekturze. Za rządów ksieni Agnieszki Jastkowskiej zlikwidowano gałąź męską i przyjęto kilkadziesiąt nowicjuszek. Wzniesiono też trzy skrzydła klasztorne. Czwarte powstało za przełożęstwa Doroty Firlejówny. W ten sposób utworzył się czworobok. Córka możnego rodu, słynącego nie tylko na Lubelszczyźnie, zaangażowała się w odnowę. Nakazała m.in. wykonać sztukaterie, a stare ołtarze zastąpić nowymi. Murem otoczono wówczas cały zespół klasztorny.

W 1819 roku nastąpiła kasata. Brygidkom wydzielono część pomieszczeń i zakazano im

przyjmowania nowych kandydatek do stanu zakonnego. W1838 roku sprowadziły się tu wizytki. Był to kolejny obiekt, w którym zamieszkały po utracie własnego klasztoru (obecnie siedziba Centrum Kultury). W klasztorze przy ówczesnej ul. Namiestnikowskiej pozostały do 1882 roku. Na ich potrzeby został znacznie przebudowany. Siostry zajmowały się m.in. wychowaniem panien oraz szerzeniem - zgodnie ze swym charyzmatem - kultu Najświętszego Serca Jezusa. Po ich odejściu kościół stał się filialną świątynią parafii pw. Nawrócenia św. Pawła.

Zwiedzanie dawnego zespołu klasztornego zakonu św. Brygidy zaplanowaliśmy na najbliższą niedzielę (16 marca) o godz. 14.30. Do kościoła Wniebowzięcia NMP zaprasza nas ks. rektor Franciszek Przytuła. Dzięki życzliwości ks. prof. Tadeusza Zasepy, rektora Lubelskiej Szkoły Biznesu, będziemy mieli też okazję obejrzeć salę renesansową oraz salę kolumnową w dawnych zabudowaniach klasztornych. Podaję tel. dla osób zainteresowanych zwiedzaniem kościoła w innych terminach: 743-70-17. W artykule wykorzystałem dokumentację lubelskiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków.